

Już za dwa tygodnie Matteo Brighi wróci oficjalnie z wypożyczenia z Atalanty i najpewniej wyjedzie z kolegami na obóz do Riscone. Wiele wskazuje jednak na to, iż gracz nie zostanie na przyszły sezon w klubie. Podobne odczucia ma jego agent, Vanni Puzzolo, który udzielił wywiadu dla *calciomercato.it*.

Rok na "nie"...

- Mówimy o gracz, który zaliczył 300 występów w Serie A, jest nadal młody, ma za sobą skomplikowany sezon z wieloma urazami. Po raz pierwszy nie udało się rozegrać 15 spotkań, jednak jest graczem przydatnym i niezawodnym.

Powrót do Romy?

- W sercu mam nadzieję i liczę, że może znaleźć się w pomysłach Zemana, jednak nie mam sygnałów w tym kierunku, dlatego myślę, że Roma dokona innych ocen. Mam wrażenie, że jego doświadczenie w stolicy Włoch może dobiec końca. Nie rozmawiałem z Sabatinim, będziemy rozmawiać w czwartek lub piątek.

Lub do Atalanty?

- W teorii wydaje się, że Atalanta nie była zadowolona z właśnie zakończonego sezonu, nawet jeśli zawodnik czuł się źle. Został jednak pozyskany jako element pierwszego planu, stąd nie sądzę, że Atalanta postawi na niego ponownie.

Inne opcje?

- Będziemy zadowoleni z każdego rozwiązania, które zaproponuje Roma z powodu długu wdzięczności jaki mamy do klubu, który na niego postawił. Nie mieliśmy kontaktów z Napoli. Z pewnością wynagrodzenie Brighiego jest wysokie i tylko 7-8 drużyn w Serie A może sobie na nie pozwolić. Fiorentina może być mile widzianą opcją, jednak piłkarz w swojej karierze zawsze akceptował miejsca, gdzie mógł być lubiany, jeśli będzie to Roma tym lepiej.

Autor: abruzzi